



SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI

Raport:

300RESEARCH

Partnerzy raportu:



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

impact

Warszawa, wrzesień 2020 r.

Autor: Maryjka Szurowska

Projekt graficzny: Adrian Cibicki

Skład i łamanie: Adrian Cibicki

Redakcja: 300RESEARCH

ul. Bagatela 15/73

00-585 Warszawa

Copyright by 300GOSPODARKA SP. Z O.O.

ISBN 978-83-958665-0-0

Spis treści

Wstęp	4
1. Etyka - punkt startowy w budowaniu społecznej odpowiedzialności nauki	6
Co różni uczelnie od firm	7
Skroić zaangażowanie na wymiar	9
Wymiar zależny od kontekstu	10
Opowiedzieć światu i wprowadzić strategię	12
Co się tyczy badań	13
2. Zamknięty uniwersytet - otwarte problemy. Odpowiedzialność społeczna szkół wyższych w czasie pandemii	15
Wartości w nowej odsłonie	15
Długoterminowe metacele	16
Pandemia w biznesie	17
Pandemia na kampusie	17
3. Społeczna odpowiedzialność uczelni wyższych w Polsce	19
Myśl globalnie	21
Wykorzystaj oczywiste atuty	22
Słowa wypowiedziane, czyny (nie)dokonane	24
Odpowiedzialna odpowiedź na pandemię	26
Co zostanie po Covidzie	29
Podsumowanie	30

Akademicka dyskusja o odpowiedzialności

„Musimy zmierzyć się z faktem, że mamy dzisiaj kryzys w nauce” - mówił prof. Maurice Wilkins, otwierając 19 kwietnia 1969 r. konferencję inauguracyjną Brytyjskiego Towarzystwa Odpowiedzialności Społecznej w Nauce (BSSRS).

Maurice Wilkins, laureat Nagrody Nobla i profesor w University College London, skupił wokół swojej inicjatywy śmietankę towarzyską. Pierwszymi zwolennikami Towarzystwa byli profesorowie najważniejszych brytyjskich uczelni, laureaci Nagrody Nobla w różnych dziedzinach, jak J.D. Bernal, Francis Crick, Julian Huxley i Bertrand Russell.

W pierwszym spotkaniu BSSRS uczestniczyło 300 delegatów, w następnym roku Towarzystwo liczyło już ponad tysiąc członków. Zaczęli wydawać biuletyn, a oddziały BSSRS pojawiły się w całym kraju, m.in. w Aston University, Cambridge, Edynburgu, Liverpoolu, Imperial College w Londynie, Leeds, Brighton itd.

Trudno więc nie dojść do wniosku, że pogłoski o ówczesnym kryzysie w brytyjskiej nauce były mocno przesadzone. Jak pokazuje doświadczenie, naukowcy na Wyspach lubili mówić o złej kondycji nauki, gdyż dzięki tej narracji mogli liczyć na dodatkowe fundusze, czy korzystną dla swojej profesji zmianę przepisów. Tym razem było jednak inaczej.

W Londynie ludzie nauki spotykali się w pubie Black Horse, tuż przy Oxford Street, by prowadzić dysputy na temat problemów sponsorowanych badań lub relacji naukowców ze środkami masowego przekazu. Przekształciły się one w serię seminariów prowadzonych w różnych pubach pod nazwą *Beneath the white coat* (z ang. „Pod białym fartuchem”). W całym kraju zaczęły powstawać grupy organizujące spotkania i rozmowy na temat rolnictwa, transportu czy komunikacji w nauce.

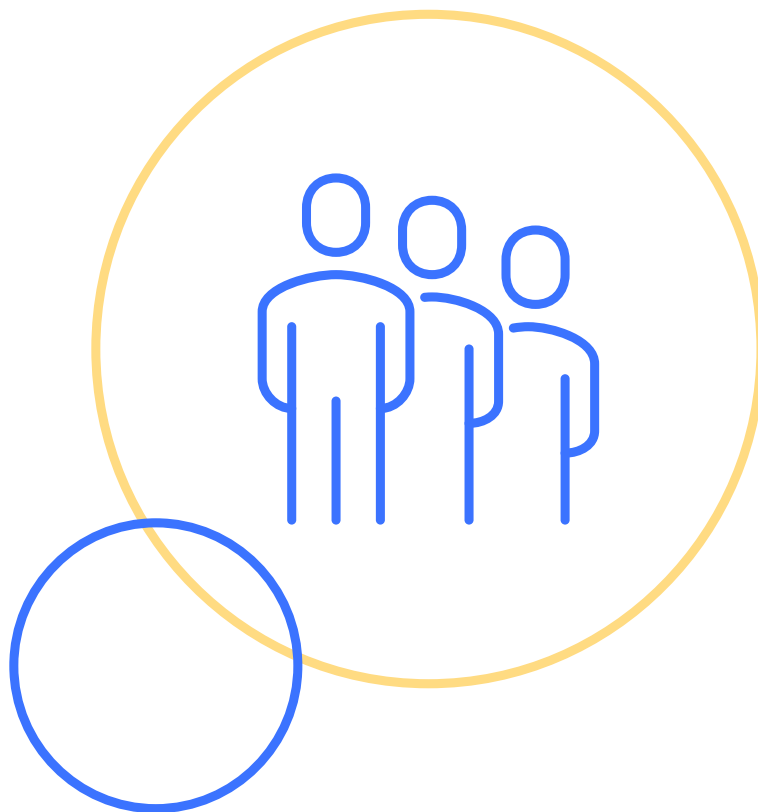
Oddział w Edynburgu pomógł w przeprowadzeniu w marcu 1970 r. wielkiego wykładu na temat zanieczyszczeń, w którym wzięło udział ponad tysiąc osób, a jego treść została opublikowana na łamach prestiżowych pism naukowych, takich jak „New Scientist i Nature”. Towarzystwo szybko przyciągnęło uwagę mediów głównego nurtu. Już w 1970 r. BSSRS miało na koncie kilka publikacji na łamach poczytnych gazet, m.in. „Times” wydrukował ich rozprawkę na temat zanieczyszczenia Renu.

Latem 1970 r. z otrzymanej dotacji 3 tys. funtów BSSRS założyło fundusz edukacyjny. Szybko rosła liczba publikacji: esejów, relacji z organizowanych przez nich wydarzeń, ilustracji. W październiku 1972 r. zaczął ukazywać się dwumiesięcznik „Science for People”, na łamach którego poruszano takie kwestie,

jak etyczność źródeł finansowania nauki (ze szczególnym naciskiem na firmy petrochemiczne, przemysł farmaceutyczny i wojsko), problemy kobiet robiących karierę naukową, czy zagadnienia pacyfistyczne.

Z czasem BSSRS mocno się zradykalizowało, naukowcy zaczęli wdawać się w konflikty nawet we własnym środowisku. Jednym z nich był spór z redaktorem Johnem Maddoxem z prestiżowego magazynu „Nature”. Niemniej, to oni jako pierwsi na szeroką skalę zaczęli propagować ideę społecznej odpowiedzialności nauki, a dzięki temu, że byli jednymi z najbardziej cenionych postaci w brytyjskiej nauce lat 70., mieli realny wpływ na dyskurs publiczny.

Ruch BSSRS był wyartykułowaniem potrzeby zrozumienia i wdrażania społecznej odpowiedzialności prowadzenia działalności naukowej i badawczej, rozumianej szerzej niż niewykorzystywanie osiągnięć naukowych do tworzenia broni masowego rażenia. Na przełomie lat 60. i 70. brytyjska nauka zdefiniowała swoje powołanie: nie tylko nie szkodzić, ale też działać na rzecz poprawy warunków życia, krzewić idee i filozofie, których materializowanie przybliży wszystkim członków społeczeństwa do wolności i możliwości nieskrępowanego realizowania swojego powołania.



Etyka - punkt startowy w budowaniu społecznej odpowiedzialności nauki

W drugiej dekadzie XXI w. o odpowiedzialności nauki dyskutuje się już w sposób mniej widowiskowy: zwykle muszą wystarczyć łamy pism naukowych. W artykule *Socially Responsible Science Is More than „Good Science”* opublikowanym w „Journals of Microbiology and Biology Education” w grudniu 2014 r. Stephani J. Bird pisze:

„Od momentu rozpoczęcia dogłębnej dyskusji na temat etyki badań naukowych w USA skupiono się na odpowiedzialnym prowadzeniu badań. Nacisk kładziony jest na zarządzanie danymi, zajmowanie się zarzutami o niewłaściwe prowadzenie badań (fabrykowanie, fałszowanie i plagiat), wykorzystywanie tematów badań, obawy o prawa autorskie, praktyki publikacji, konflikty interesów i tym podobne. Ten nacisk na etyczną praktykę badawczą został określony mianem mikroetyki”.

Ostatnio w Stanach Zjednoczonych zwrócono większą uwagę na szerszy społeczny kontekst nauki i technologii, a zwłaszcza na zbiorową odpowiedzialność zawodową naukowców i inżynierów za zajmowanie się etycznymi implikacjami ich pracy w społeczeństwie. Ta społecznie odpowiedzialna działalność jest uważana za makroetykę.

Mikroetykę uczelnie mają opanowaną do perfekcji: każdy, kto skończył studia wyższe, wie, czym jest plagiat, czym grozi jego nawet nieświadome popełnienie, a także niejednokrotnie odbył zajęcia lub warsztaty ze sztuki przeprowadzania pomiarów, badań, wyszukiwania faktów i ich przedstawiania. Jak jednak zauważyła Bird, uczelnie nie są samotnymi wyspami, a funkcjonują w większej przestrzeni i przez to naukowcy, jako członkowie społeczeństwa, są odpowiedzialni za udział w dyskusjach i decyzjach dotyczących właściwego wykorzystania nauki w rozwiązywaniu problemów i obaw społecznych oraz za wnoszenie swojej specjalistycznej wiedzy i ekspertyz do działań i dyskusji promujących edukację studentów i obywateli. Tym samym wzmacniają i umożliwiają świadome podejmowanie decyzji, a także budują demokrację.

Mikroetyką więc możemy nazwać wszystko, co dotyczy działań naukowca jako jednostki: tego, w jaki sposób prowadzi badania, jak korzysta z osiągnięć swoich kolegów po fachu oraz jak oddziałuje na społeczeństwo i budowanie jego struktur. Rolą uniwersytetu jest zaś wymaganie od swoich pracowników wysokich standardów, wspieranie ich w podwyższaniu poziomu nauki i umacnianie ich działalności społecznej. Taka postawa uczelni składa się na to, co Bird definiuje jako makroetykę.

Rolą uniwersytetu jest wymaganie od swoich pracowników wysokich standardów, wspieranie ich w podwyższaniu poziomu nauki i umacnianie ich działalności społecznej.



Uczelnie to nie tylko badania naukowe, ale też potężne instytucje, które, dokładnie tak jak firmy, są wpisane w otoczenie, przez co oczekuje się od nich zaangażowania na szerszą skalę, także poza uniwersyteckim kampusem. To wykracza poza makroetykę i takie działania wpisują się w akademicki Corporate Social Responsibility (CSR), znany ze świata biznesu.

Istnieją różne definicje CSR, jednak mówiąc w sposób najprostszy i najkrótszy, CSR to wymaganie od przedsiębiorstw zobowiązania się do prowadzenia biznesu w sposób zrównoważony oraz zmniejszenia negatywnego wpływu na środowisko i społeczeństwo bez szkody dla wyników gospodarczych. To z kolei prowadzi do odejścia od konwencjonalnego sposobu postrzegania przedsiębiorstwa, w którym głównym zadaniem firmy jest dostarczanie społeczeństwu towarów i usług, na rzecz dostrzegania w przedsiębiorstwach ważnych źródeł dobrobytu społeczeństwa.

Nakładając ten model na uniwersytety, przyjęto, że uczelnie muszą przestać być postrzegane wyłącznie jako instytucje, których głównym celem jest dostarczanie światu nowych absolwentów, nowej wiedzy, a nawet badań i odkryć. Uczelnia zaczyna być definiowana również jako instytucja, która działa na rzecz poprawy jakości życia i zdrowia społeczności, w której operuje. Im większy i bardziej znany uniwersytet, tym większa odpowiedzialność za większą grupę ludzi i szerszy zakres oddziaływania. Stąd najbardziej znane uniwersytety, podobnie jak największe korporacje, swoimi działaniami w ramach CSR muszą reagować zarówno na problemy lokalne jak i globalne.

Co różni uczelnie od firm

W 2003 r. Uniwersytet w Adelajdzie, jednostka, która przeprowadza najwięcej prac badawczych w Australii, uruchomił na terenie kampusu inicjatywę Fair-trade practices. Zostało to przyjęte z entuzjazmem i oczekiwaniem dalszych kroków. Uznano bowiem, że uniwersytet w końcu dostosował się do trendu odpowiedzialności społecznej, który kwitł już w tamtym czasie w świecie poza kampusem. Kampania uniwersytetu miała na celu zwiększenie świadomości na temat lokalnych produktów: prowadzenie programów edukacyjnych o zrównoważonym rozwoju na terenie kampusu, promowanie recyklingu i współpracy z korporacjami w celu ułatwienia przekształcenia kampusu uniwersyteckiego w kampus ekologicznie i społecznie odpowiedzialny.

Tę uniwersytecką akcję krzewienia odpowiedzialności za środowisko naturalne warto zestawić z klasycznym CSR wielkich korporacji, które nawet element odpowiedzialności społecznej wpisują jednak w strategię biznesową

i wdrażają z konsekwencją dotyczącą każdego komercyjnego jej składnika. Prof. Sandhy Mehta zauważa to w swoim artykule *Corporate Social Responsibility and Universities: Towards an Integrative Approach*, cytując treść bloga jednego ze studentów z Adelajdy:

„Ponieważ świat korporacji materializuje i generuje profit na tym, co nie powinno być ideą na sprzedaż, ta akcja studencka służy jako bardzo potrzebne przypomnienie (lub przywrócenie wiary), że społeczna odpowiedzialność powinna być indywidualnym przekonaniem, które jest podtrzymywane wspólnie, a nie strategicznie wdrażaną „filozofią biznesową”.

Od firm i korporacji oczekujemy, że CSR będzie wpisany w strategię ich działania i konsekwentnie realizowany. W teorii dobre praktyki mają przeniknąć do każdej aktywności firmy, jednak opinia publiczna nadal najczęściej rozlicza wielkie obietnice i mierzalne zobowiązania, jak np. zmniejszenie w określonym czasie ilości zużywanego plastiku, albo ograniczenie emisji dwutlenku węgla. Od uczelni także możemy oczekiwać strategicznego i mierzalnego podejścia do CSR, chociaż w zupełnie innych obszarach.

W 2011 r. niemiecka prasa pisała o projekcie Uniwersytetu w Kassel. Studenci dziennikarstwa, medioznawstwa, czy kierunków kształcących przyszłych nauczycieli, rozwinęli portal internetowy, na którym swoich sił w dziennikarstwie próbują uczniowie gimnazjów (niemieckich odpowiedników polskich liceów ogólnokształcących). To ma na celu umożliwienie młodszemu osobom zrozumienia tematów politycznych z ich lokalnego środowiska. Młodzież szkolna przeprowadza np. wywiady ze wszystkimi kandydatami w miejskich wyborach na burmistrza.

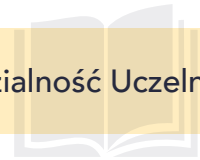
Na takie projekty uniwersytet otrzymał w latach 2011-2013 190 tys. Euro od stowarzyszeń na rzecz promocji nauk humanistycznych i ścisłych w Niemczech - Stifterverband für die deutsche Wissenschaft i Fundacji Mercator. Kassel było jednym z sześciu zwycięzców w konkursie More than Research and Teaching, w którym udział wzięło 78 uniwersytetów z całych Niemiec. Oprócz Kassel takie same środki finansowe otrzymały uczelnie w Augsburgu, Duisburg-Essen i Friedrichshafen, Wyższa Szkoła Zawodowa w Dortmundzie i sieć monachijskich wyższych szkół zawodowych. Za te pieniądze np. szkoła w Dortmundzie, znajdująca się na obszarze trudnym pod względem społecznym, gdzie żyje wiele rodzin imigranckich, zachęca młodych ludzi do pójścia na studia, zwłaszcza przygotowujące do zawodu nauczyciela (z niem. Lehramt - specjalny rodzaj studiów zakończony egzaminami państwowymi oraz specjalnymi praktykami, umożliwiającą pracę jako nauczyciel).

Ten przykład wyraźnie pokazuje, że uniwersytety w Europie kontynentalnej już tylko ze względu na system ich finansowania zbyt dalece odbiegają od firm, żeby je traktować w tych samych kategoriach. W modelu, w którym szkoły wyższe są finansowane ze środków publicznych, miara ich zaangażowania w poprawę jakości życia społecznego jest bardziej skomplikowana niż w przypadku firm, które swoje działania muszą sfinansować same.

Skroić zaangażowanie na wymiar

Ze względu na inny charakter oceny wpływu społecznego, a więc i inny charakter podejmowanych działań w zakresie CSR, powstał nowy termin: University Social Responsibility (USR, z ang. Społeczna Odpowiedzialność Uczelni). Ten rodzący się obszar społecznej odpowiedzialności stale poszukuje sposobów na zrozumienie specyficznej formy zaangażowania instytucji akademickiej w celu zwiększenia jej roli w społeczeństwie.

University Social Responsibility - USR, z ang. Społeczna Odpowiedzialność Uczelni



Dr Zeenat Ismail i Neshmia Shujaat w artykule *CSR in Universities: A Case Study on Internal Stakeholder Perception of University Social Responsibility*, opublikowanym w 2019 roku na łamach „Advances in Social Sciences Research Journal”, wskazują na podobieństwa:

„USR może być rozumiana jako pochodna CSR, ponieważ jest rozwijana na podobnym modelu koncepcyjnym, w którym od korporacji oczekuje się zarządzania ich wpływem na ludzi, społeczeństwo, gospodarkę i środowisko. USR to koncepcja, zgodnie z którą uniwersytet integruje i dostosowuje wszystkie swoje funkcje i działania do potrzeb społeczeństwa. Odbyna się to poprzez aktywne zaangażowanie w sprawy społeczności w sposób przejrzysty i etyczny, z zamiarem spełnienia oczekiwań wszystkich interesariuszy. Oczekiwania interesariuszy są tak samo ważne na uniwersytetach, jak w korporacjach”.

Różnica więc pojawia się na etapie oczekiwań interesariuszy i właśnie to, jakie są te oczekiwania wobec USR, badali Ismail i Shujaat.

Postulaty interesariuszy są centralnym tematem dyskusji na temat CSR, naturalną więc kolejną rzeczą także i uniwersytety powinny być świadome tego, w jaki sposób są postrzegane przez społeczność sobie najbliższą, a także uwzględnić to postrzeganie i dostosować swoje działania do oczekiwań.

Niemalym wyzwaniem jednak okazuje się być zdefiniowanie, kim jest interesariusz uniwersytetu. Pierwszym przychodzącym na myśl jest, rzecz jasna, student. W badaniu Ismaila i Shujaat studenci i pracownicy uczelni zostali zidentyfikowani jako główni wewnętrzni interesariusze uniwersytetów. Jak wynika z ich analizy, studenci są najbardziej zainteresowani możliwościami rozwoju kariery zawodowej po zakończeniu edukacji i zdolnością uczelni do pełnienia roli pomostu między światem akademickim i zawodowym. Jednocześnie wielu studentów oczekuje, że ich uczelnie będą dostosowywać się do współczesnej dynamiki świata poprzez dbałość o zachowanie różnorodności i zapewnienie równych szans rozwoju pracownikom i studentom. Integrycyjna kultura uniwersytecka zapewnia przygotowanie do wyzwań, jakie stoją przed

absolwentami w sektorze korporacyjnym, gdzie przyjdzie im mierzyć się z pracą z osobami nie tylko z różnych kultur, ale też w różnym stanie zdrowia, czy w różnym wieku. To pokrywa się z odczuciami pracowników uczelni w tym badaniu, którzy są najbardziej zadowoleni z pracy, wiedząc, że studenci mają równe szanse dostępu do edukacji wysokiej jakości.

Wymiar zależny od kontekstu

Ismaila i Shujaat prowadzili badania jedynie wśród interesariuszy wewnętrznych. Zdefiniowanie interesariuszy zewnętrznych uniwersytetu to – zważywszy, że uniwersytety działają na różne sposoby, w różnych systemach, a także ulokowane są w różnych kontekstach społecznych - kwestia indywidualna. Są uczelnie finansowane przez państwo, które z założenia są podmiotami publicznymi, obok nich najczęściej funkcjonują uniwersytety prywatne, które muszą mierzyć się z konkurencją, walczyć o finansowanie i, zwykle, generować zysk. W modelu znanym m.in. z Wysp Brytyjskich uniwersytety są podmiotami, które czerpią zyski z czesnego, jednak działają w systemie non-profit, przez co wzbudzają w społeczeństwie jeszcze inne oczekiwania. Intuicyjnie każda z wymienionych grup szkół wyższych w inny sposób będzie budować swoją działalność społeczną.

Prywatne płatne

T. L. Si wraz z H. H. Van przebadali mechanizmy USR w warunkach komercyjnych na prywatnych uczelniach w Wietnamie. W tym kraju edukacja wyższa jest postrzegana jako „przepustka” do godnego życia, ale jednocześnie uniwersytety państwowe są trudno osiągalne i dostają się do nich jedynie najlepsi. Prywatny uniwersytet stanowi więc alternatywę dla osób zamożnych. CSR sam w sobie jest tam w dodatku postrzegany jako usługa luksusowa, zatem wdrażanie jego uczelnianego odpowiednika - USR - dodatkowo podbija prestiżowość produktu. W artykule *Corporate Social Responsibility in Higher Education: A Study of Some Private Universities in Vietnam* T. L. Si i H. H. Van zdefiniowali trzy cele USR prywatnych uniwersytetów w Wietnamie:

- osiągnięcie multidyscyplinarności i międzynarodowego uznania,
- wykształcenie młodego pokolenia Wietnamczyków na obywateli świata,
- zapewnienie najwyższej jakości badań i edukacji.

Z kolei oczekiwania podzielili na to, czego chcieliby od uniwersytetu:

- interesariusze,
- pracownicy niższego szczebla,
- studenci,
- kadra zarządzająca.

- ▶ Interesariusze koncentrują się na tym, jak uniwersytet radzi sobie z przynoszeniem zysków, osiągnięciem swoich podstawowych celów i przestrzeganiem przepisów.
- ▶ Dla pracowników niższych szczebli (nauczycieli akademickich) uniwersytet powinien przede wszystkim stwarzać dobre środowisko dydaktyczne i badawcze oraz zapewniać wystarczające do życia dochody.
- ▶ Studenci uważają, że najważniejsze jest to, aby uczelnia tworzyła nienaganne środowisko dydaktyczne i badawcze, a jej ukończenie było szansą na odnalezienie się na rynku pracy i zrobienie kariery.
- ▶ Kadra zarządzająca uważa z kolei, że zadaniem prywatnej szkoły wyższej jest to, aby jej świeżo upieczeni studenci byli w stanie spełnić wymagania dotyczące kwalifikacji, umiejętności i etyki, a także stać się godnymi zaufania partnerami dla uczelni.

Renomowane non-profit

Uczelnie działające non-profit - czy to w systemie, gdzie finansowane są przez państwo, czy z chesnego - i jednocześnie będące instytucjami z tradycjami i renomą budowaną przez wieki, zderzają się z innymi oczekiwaniami. Uniwersytet w Manchesterze pod względem dochodów jest instytucją większą (i to ponad dwukrotnie) niż słynne kluby piłkarskie z tego miasta: Manchester United i Manchester City. W instytucji takiej wielkości grupa jej interesariuszy zdecydowanie wychodzi poza krąg pracowników, zarząd i studentów, ponieważ jej działanie wpływa na całą społeczność, w której działa. To także przekłada się na typ działań, jakie podejmuje ta i podobne jej instytucje.

Uniwersytet w Manchesterze zobowiązał się np. do ścisłej współpracy z dostawcami z aglomeracji Greater Manchester - organizuje imprezy promujące lokalnych przedsiębiorców Meet the Buyer. Prowadzi również portal przeznaczony dla regionalnych firm, które chciałyby współpracować z uniwersytetem, gdzie mogą się zarejestrować i zaprezentować uczelni.

Działania wspierające lokalną gospodarkę bezpośrednio nie wpływają na jakość edukacji, czy wysokość pensji pracowników, a jednak uczelnia wyjątkowo mocno się w nie angażuje. To wskazuje, że oczekiwania wobec uczelni ma szerokie spektrum odbiorców lokalnych, w tym biznesowych, samorządowych czy związanych z działalnością kulturalną.

Opowiedzieć światu i wprowadzić strategię

W USR najważniejsze są trzy elementy: komunikacja, komunikacja, komunikacja - to parafraza żartu inwestorów z rynku nieruchomości, którzy zawsze powtarzają, że w nieruchomościach najważniejsze są trzy elementy: lokalizacja, lokalizacja, lokalizacja. Bez dobrej komunikacji o działaniach w ramach USR nikt się nie dowie, a zła komunikacja może zdeprecjonować lub nawet wypaczyć cel podejmowanych aktywności.

José Vázquez, Carlota Aza i Ana Lanero z Uniwersytetu Leona w Hiszpanii przeprowadzili ankiety wśród 400 absolwentów tej uczelni, których ewaluacja pokazała silną korelację postrzegania USR z oceną satysfakcji z jakości usług. Z badania przeprowadzonego na 20 uniwersytetach wynika jednak, że studenci mogą mieć niewielką wiedzę na temat inicjatyw uniwersytetu w zakresie USR, głównie z powodu słabej komunikacji tych działań. Stwierdzono również, że brakuje jasnej wizji dotyczącej społecznej odpowiedzialności uniwersytetów, co sprawia, że coraz trudniej jest ocenić ich wyniki. Powszechne były obawy, że uczelnie nie uczestniczą aktywnie w inicjatywach na rzecz zrównoważonego rozwoju środowiska, a treści związane z USR nie zostały w wystarczającym stopniu włączone do programu studiów.

W przypadku firm najskuteczniejszą drogą do wdrożenia polityki CSR jest implementacja tej filozofii we wszystkie, nawet najdrobniejsze procesy toczące się w organizacji. Dlatego też najczęściej działalność dla dobra społeczeństwa wpisywana jest w oficjalną strategię przedsiębiorstwa.

Podobną konieczność zauważają Daniel Shek, Angelina Yuen-Tsang i Eddie Ng, którzy w 2017 r. roku przeanalizowali powstanie, funkcjonowanie oraz perspektywy rozwoju USR-owej platformy uniwersytetów - University Social Responsibility Network (USRN), powołanej do życia dwa lata wcześniej przez Politechnikę w Hongkongu. W swojej analizie piszą, że szkolnictwo wyższe stanęło w obliczu zmian, a jedną z nich jest korporyzowanie się tego sektora. Biorąc więc pod uwagę rynkowy charakter szkolnictwa wyższego, naturalną i uzasadnioną troską jest jego odpowiedzialność wobec społeczności, której służy. USR zaczyna być konieczny zwłaszcza w społecznościach, w których standardem jest oczekiwanie od firm prospołecznych inicjatyw (CSR).

Shek, Yuen-Tsang i Ng wskazują, że jest to ważne w obecnych czasach zarówno z perspektywy uniwersytetów z tradycjami, jak i młodych szkół wyższych. Te pierwsze mogą być postrzegane jako żyjące w wieży z kości słoniowej: oderwani od rzeczywistości akademicy, cieszący się statusem, niewnoszący jednak przy tym żadnej realnej kontrybucji do społeczeństwa. Te drugie z kolei, zdarza się, że uchodzą za beneficjentów procesu "masowej produkcji absolwentów" - przyjmowania ogromnej ilości studentów, karmionych miernymi programami nauczania.

USR zaczyna być konieczny zwłaszcza w społecznościach, w których standardem jest oczekiwanie od firm prospołecznych inicjatyw (CSR).



USR wymaga jednak wyjścia poza nakaz prawny. Nie może być mylony z prostym dostosowaniem się do regulacji, czy też norm społecznych lub rynkowych. Jeśli regulacja nakazuje dostosować budynki i ofertę naukową do potrzeb osób niepełnosprawnych, takie działanie uniwersytetu nie będzie elementem USR, a jedynie stosowaniem się do przepisów. Podobnie, jeśli chodzi o wdrażanie mechanizmów antydyskryminacyjnych i równego dostępu do wiedzy.

Co się tyczy badań

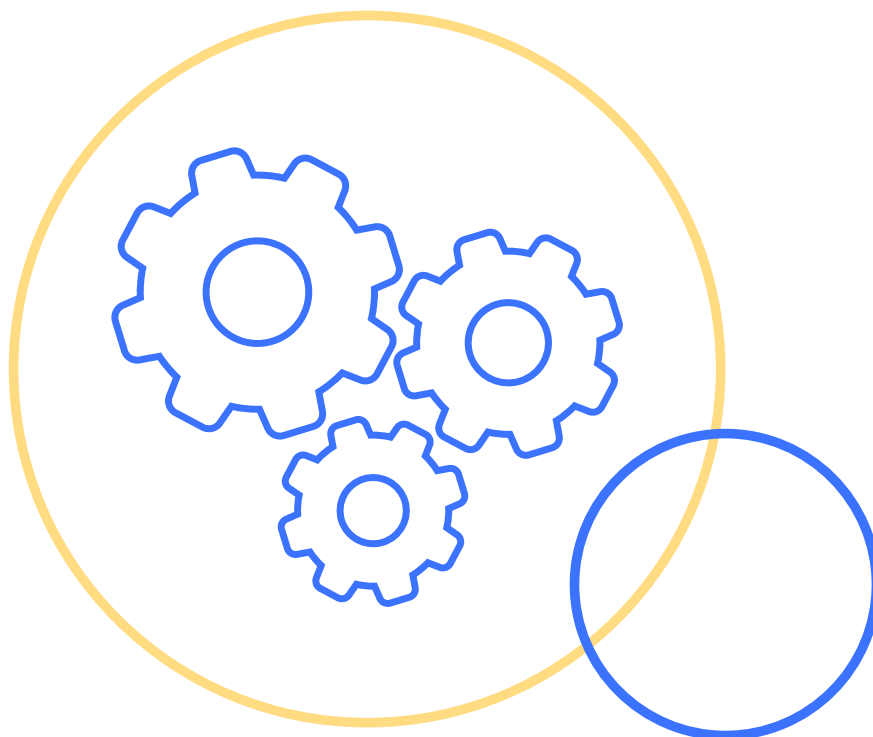
Brytyjscy akademicy w latach 60. chcieli zmienić oblicze badań, chcieli, by służyły one społeczności, aby poprawiały warunki bytowe ludzi, a nie napychały kieszenie wąskim grupom interesów. Dzisiaj na uczelniach na całym świecie zadajemy sobie to samo pytanie: w jaki sposób systemowo sprawić, aby badania były przydatne i ubogacały społeczność.

Naukowcy najczęściej mają swoje wewnętrzne kodeksy etyczne, jak np. Kodeks Etyczny Naukowców Uppsali, podkreślający odpowiedzialność i powstrzymanie się od badań nad bronią i innych badań naukowych o potencjalnie szkodliwych skutkach dla środowiska oraz dla obecnych i przyszłych pokoleń. Specjalistyczna wiedza naukowców, wynikająca z ich pracy, wykształcenia i fachowej wiedzy, pozwala im także zrozumieć ograniczenia nauki i rozpoznać próbę jej niewłaściwego wykorzystania lub wręcz nadużycia, np. do celów politycznych.

Trudniej znaleźć odpowiedź na pytanie, w jaki sposób odpowiedzialne badania powinny być wdrażane systemowo na poziomie uczelni. Badania naukowe są integralną częścią życia każdego uniwersytetu i - obok absolwentów - owocem jego działania. USR uczelni powinien zawierać wzór na odpowiedzialnie prowadzone badania, jednak, co to konkretnie znaczy, 'odpowiedzialne badania'? Nie ma przecież jednej odpowiedzi na pytania, jak i jakie prowadzić badania, na czym skupiać zainteresowania naukowców, aby było to efektywnie odpowiedzialne społecznie. Wszystko zależy od specyfiki uczelni i potrzeb lokalnej społeczności. Identyfikacji tych potrzeb ma zaś służyć regularna współpraca uczelni z otaczającym ją środowiskiem - firmami, samorządem, szpitalami, szkołami, ale także spotkania ze zwykłymi mieszkańcami podczas wydarzeń kulturalnych czy sportowych, co tworzy pewien zamknięty obieg: wiele z takich spotkań powinno być inicjowanych właśnie przez uczelnię.

Kluczową rolę odgrywa komunikacja: z jednej strony należy wyrobić umiejętność prowadzenia dialogu ze społecznością, aby umieć zdefiniować jej oczekiwania względem uczelni. Dalej, informacje zgromadzone od społeczności powinny docierać do każdego zakamarka struktury uczelni, aby efektywnie odpowiadać na te oczekiwania. Dlatego tak ważne jest, aby USR, podobnie jak CSR w firmach, był wpisany w strategię działania uniwersytetu i wpleciony w każdy proces odbywający się na uczelni.

USR uczelni powinien zawierać wzór na odpowiedzialnie prowadzone badania, jednak co to konkretnie znaczy 'odpowiedzialne badania'? Wszystko zależy od specyfiki uczelni i potrzeb lokalnej społeczności. Identyfikacji tych potrzeb ma zaś służyć regularna współpraca uczelni z otaczającym ją środowiskiem - firmami, samorządem, szpitalami, szkołami, ale także spotkania z mieszkańcami. W efekcie badania takie powinny pomagać wzrastać lokalnej społeczności, rozwiązywać jej problemy zdrowotne, materialne, infrastrukturalne, społeczne.



Zamknięty uniwersytet - otwarte problemy. Odpowiedzialność społeczna szkół wyższych w czasie pandemii

Kryzys pandemii koronawirusa był wielkim sprawdzianem dla uniwersytetów, które musiały dostosować się do nauczania zdalnego. W przypadku wykładów z filozofii było to jednak wyzwanie zupełnie innego rodzaju niż w przypadku laboratoriów czy zajęć praktycznych w szpitalu na kierunkach medycznych. Poza koniecznością sprostania nowym warunkom dydaktycznym, renomowane szkoły wyższe starały się odpowiedzieć na pytania, jakie są ich obowiązki wobec społeczności lokalnej oraz jakie działania, jako instytucje badawcze, powinny niezwłocznie podjąć.

Wartości w nowej odsłonie

Prof. dr hab. Christoph Stückelberger, założyciel i prezes globalnej sieci ds. etyki Globethics.net Foundation, już w czasie pandemii (11 kwietnia) [określił 10 zasad etycznych](#), którymi powinny kierować się uczelnie wyższe podczas pandemii.

- **Stabilne wartości.** *„Nagły przypadek nie może sprawić, że etyka przestaje być pierwszorzędną lub kulawą. Wręcz przeciwnie, jest ona potrzebna bardziej niż kiedykolwiek”*, pisze na łamach „University World News” prof. Stückelberger.
- **Uczciwość akademicka.** Kryzys spowodował, że wirusolodzy stali się gwiazdoram i może się wydawać, że prace nad szczepionką są w tym momencie jedynym priorytetem. *„Nauki społeczne i wszystkie inne dyscypliny są teraz potrzebne, aby podtrzymać uczciwość akademicką”*. Prezes Globethics.net Foundation uważa, że teraz na uczelniach szczególnie potrzebujemy uczciwych liderów, którzy chcą służyć ludziom, a nie swoim interesom.
- **Dbłość o równe szanse.** Nauczanie online jest bardzo potrzebne, ale może pogłębiać nierówności w edukacji. *„Pełna równość może nie być możliwa, ponieważ warunki technologiczne zbytnio się różnią, ale należy podjąć wszelkie możliwe wysiłki na rzecz promowania równego traktowania”*.
- **Fakty zamiast straszenia.** Naukowcy wnoszą niezwykle istotny wkład w przekaz danych, które trafiają do opinii publicznej - powinni opierać się naciskom ideologicznym i politycznym.
- **Aktywne zwalczanie teorii spiskowych.** Można to zrobić poprzez staranne, niezależne badania naukowe.

- **Budowanie postaw.** Praca w domu, izolacja i komunikacja wyłącznie online są bardzo trudnymi doświadczeniami. *„Pokazują one, że siła społeczna, emocjonalna i psychiczna jest tak samo niezbędna jak sprawność intelektualna. Budowanie charakteru i samodzielności staje się więc coraz ważniejszą częścią edukacji akademickiej”*.
- **Etyka długów.** Pandemia powoduje duże wyzwania finansowe dla studentów i instytucji szkolnictwa wyższego. *„Decydenci polityczni i ekonomiczni będą musieli wnieść wkład w innowacyjne rozwiązania, aby zmniejszyć i podzielić ciężar skutków ekonomicznych”*.
- **Zrównoważona globalizacja.** Praca naukowa musi być połączona globalnie, ale w sposób zrównoważony i niedyskryminujący.
- **Walka z fundamentalizmem religijnym.** To znaczy z zaprzeczaniem, trywializowaniem lub apokaliptycznym wyolbrzymianiem pandemii. *„Należy dać solidne etyczne odpowiedzi - w miarę możliwości oparte na religii - na obecnie pojawiające się pytania”*.
- **Wykorzystać doświadczenia z pandemii do walki ze zmianami klimatycznymi.** *„Pandemia ta pokazuje, że ludzkość jest w stanie stanąć razem - pomimo uzasadnionego interesu narodowego - i działać szybko, i zdecydowanie. Tego często brakuje w obliczu innych globalnych zagrożeń”*, zauważa prof. Stückelberger.

Długoterminowe metacele

Naukowcy Ira Harkavy, Sjur Bergan, Tony Gallagher i Hilligje van't Land podkreślają natomiast rolę uniwersytetów w kształtowaniu świata po pandemii. Ich zdaniem wiele uczelni, zwłaszcza medycznych, z ogromnym entuzjazmem i zaangażowaniem zareagowało na sytuację: błyskawicznie uruchamiały kierunkowe badania naukowe, pomagały zapewnić bezpieczeństwo studentom i pracownikom, wspierały lokalny biznes, przekazywały sprzęt medyczny, zdalnie uczyły swoich studentów, angażowały się w działania na rzecz lokalnych społeczności, a nawet świadczyły opiekę zdrowotną. *“Ta obywatelska dusza, ta społeczna solidarność, musi wyjść poza kryzys COVID-19 i stać się cechą charakterystyczną szkolnictwa wyższego”*, piszą we wspólnym artykule naukowym na łamach „University World News”.

Ich zdaniem pandemia przedefiniowała podstawowe cztery cele szkolnictwa wyższego: przygotowanie do wejścia na rynek pracy, przygotowanie do aktywnego obywatelstwa, rozwój osobisty, tworzenie szerokiej, zaawansowanej bazy wiedzy oraz stymulowanie badań i innowacji. Uważają, że obecnie cel edukacji wyższej trzeba wnieść ponad dydaktykę - ma być nim: rozwój i utrzymanie wspólnot i społeczeństw demokratycznych, charakteryzujących się współpracą i zaangażowaniem na rzecz dobra publicznego.

Ich zdaniem bowiem w następstwie kryzysu potrzeba demokracji będzie jeszcze większa.

„Słyszymy opinie, że systemy autorytarne są w stanie lepiej radzić sobie z sytuacjami kryzysowymi, zapominając jednocześnie, że to skłonności autorytarnych przywódców i reżimów do ukrywania niewygodnych prawd sprawiły, iż COVID-19 stał się pandemią”.

Obawiają się też rosnącego nacjonalizmu i populizmu, co w ich poczuciu grozi ryzykiem nowych autarchii. Podkreślają, że rolę uniwersytetu jest obecnie krzewienie wartości demokratycznych.

Pandemia w biznesie

Aby wywody etyczne miały szansę zakorzenić się w warunkach rynkowych, warto zderzyć je z badaniami oczekiwań konsumentów wobec społecznej odpowiedzialności firm i instytucji. W artykule *The impact of Covid-19 pandemic on corporate social responsibility and marketing philosophy* Hongwei He i Lloyd Harris omawiają kilka wstępnych refleksji na temat postcovidowego podejścia konsumentów do etyki, co przekłada się także na zmianę filozofii marketingu. Pokazują, że dla konsumentów w czasie pandemii szczególnie ważna stała się etyka firmy i to, w jaki sposób oddziałuje ona na środowisko i społeczeństwo. To długoterminowo może przesunąć konsumentów w kierunku bardziej odpowiedzialnej i prospołecznej konsumpcji, co z kolei znajdzie odbicie w ofertach firm.

„Fundamentalne zmiany w naszym życiu wpłyną na nasze przekonania, postawy i opinie, dzięki czemu marketingowcy dostosują swoje polityki i strategie do odpowiedzenia na nie”.

Pandemia na kampusie

Przyjrzelśmy się bliżej pandemicznym działaniom uczelni w Wielkiej Brytanii. Wybraliśmy ten kraj z dwóch powodów. Po pierwsze, tamtejsze uczelnie są jednymi z najbardziej renomowanych na świecie, przez co naturalnie dbają o swój wizerunek, również ten w zakresie odpowiedzialności społecznej. Po drugie, Wielka Brytania najbardziej w Europie ucierpiała podczas pandemii. Jest też – obok USA, Brazylii, Indii i Rosji - w czołówce światowego zestawienia krajów najbardziej dotkniętych, jeśli chodzi o liczbę chorych i zgonów.

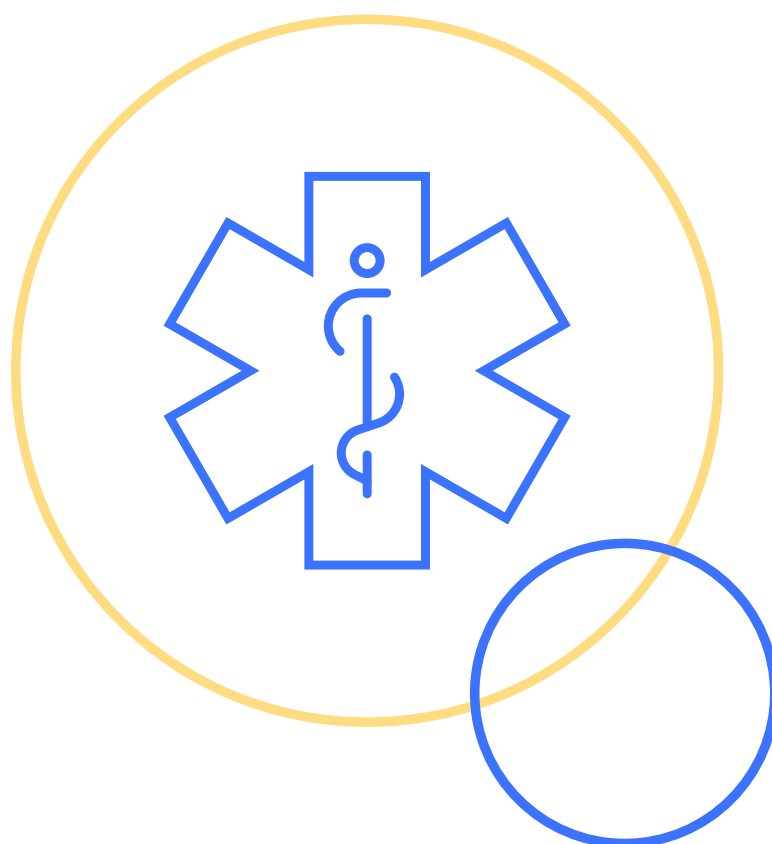
Uniwersytet w Birmingham zaangażował się w testowanie laboratoryjne i badania kliniczne, a także praktyczne wsparcie pracowników służby zdrowia. Stworzyli rejestr przypadków zakażenia SARS-CoV2 u osób z nowotworami, aby efektywnie śledzić wpływ Covid-19 na pacjentów chorych na raka.

Niektórzy badacze kliniczni uniwersytetu zaczęli pracować w pełnym wymiarze dla szpitali, a także zaangażowali się w propagowanie i umożliwianie przeprowadzania testów na obecność koronawirusa w swoim regionie.

Uniwersytet w Manchesterze powołał grupę badawczą Covid-19, która ma za zadanie wspierać zewnętrzne grupy badaczy. To znaczy, że naukowcy z wydziałów biologii, medycyny i zdrowia współpracują z badaczami z innych grup zorganizowanych na poziomie miasta lub aglomeracji Greater Manchester. Uniwersytet chwali się, że taka otwartość łączy mocne strony wszystkich partnerów.

Uniwersytet zajął się także komunikacją i ułatwia mediom kontakt ze swoimi naukowcami i pracownikami naukowymi, aby dziennikarze mieli łatwiejszy dostęp do sprawdzonych i rzetelnych informacji.

Uniwersytet Oksfordzki perfekcyjnie wykorzystał swoją renomę i pieniądze. Instytut Jennera w połowie roku zaczął wygrywać ze wszystkimi innymi instytucjami i firmami na świecie w wyścigu po szczepionkę na Covid-19. Tak twierdził m.in. Soumya Swaminathan, główny naukowiec Światowej Organizacji Zdrowia. Badaniami nad Covid-19 zajmuje się na tej uczelni łącznie około 60 grup badaczy. Żadna nie czekała na finansowanie rządowe – Oksford korzysta z własnego finansowania.



Społeczna odpowiedzialność uczelni wyższych w Polsce

Żeby sprawdzić, jak idea społecznej odpowiedzialności szkół wyższych (USR) wygląda w praktyce na polskich uczelniach, przeprowadziliśmy ankietę wśród 20 uczelni z rankingu Perspektyw. Pytania (poniżej) dotyczyły dotychczas prowadzonej polityki USR, społecznego zaangażowania uczelni podczas pandemii, a także planów na przyszłość.

Wyciągamy wniosek:

Polskie renomowane uczelnie nie tylko rozumieją znaczenie koncepcji USR, ale także potrafią ją przetłumaczyć i dostosić do swoich własnych uwarunkowań i mocnych stron.

20 szkół wyższych z rankingu Perspektyw z 2019 r. otrzymało ten sam zestaw pytań:

1. Czy uczelnia przyjęła politykę społecznej odpowiedzialności?
2. W jaki sposób definiujecie Państwo społeczną odpowiedzialność nauki?
3. W jaki sposób działania w ramach społecznej odpowiedzialności uniwersytetu są komunikowane?
4. Czy na uczelni powołana jest specjalna jednostka, czy też grupa odpowiedzialna za formułowanie strategii społecznej odpowiedzialności i jej wdrażanie?
5. W jaki sposób realizujecie Państwo tę politykę w dobie pandemii?
6. W jaki sposób komunikowane są działania w ramach polityki społecznej odpowiedzialności w dobie pandemii?
7. Jakie trwałe zmiany w realizacji społecznej odpowiedzialności nauki wymusiła pandemia?

Wybrane najważniejsze odpowiedzi cytujemy poniżej. Przedstawiamy także przykłady konkretnych działań poszczególnych uczelni. Wybraliśmy te, które zgodnie z ideą społecznej odpowiedzialności odpowiadają na aktualne problemy otoczenia, efektywnie wykorzystują specyfikę danej uczelni oraz wykorzystują współczesne metody i technologie do prowadzenia działań uczelni.

Na podstawie zebranych informacji formułujemy kilka najważniejszych rekomendacji.

Szkoły wyższe, które wzięły udział w naszej ankiecie, były bardzo zgodne co do definicji USR. W polskim środowisku akademickim przyjął się termin "**Trzecia Misja Uniwersytetu**" jako polskie określenie działań wpisujących się w USR.

Polityka odpowiedzialności społecznej Uniwersytetu Jagiellońskiego wpisuje się w strategię rozwoju UJ i ideę **Trzeciej Misji Uniwersytetu**, według której szkoły wyższe budują swoją siłę nie tylko na doskonaleniu jakości dydaktyki i badań naukowych, ale również na pogłębianiu relacji, które wiążą je z otoczeniem społecznym, kulturowym i gospodarczym.

Społeczność akademicka Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu realizuje politykę społecznej odpowiedzialności nauki. Chociaż nie ma w tej kwestii przyjętego osobnego dokumentu, poszczególne elementy przynależące do **Trzeciej Misji Uczelni** zostały zawarte w szeregu wewnętrznych regulacji definiujących rozwój naukowy i zawodowy swoich pracowników.

Politechnika Łódzka od lat prowadzi działania, które wpisują się w politykę **Trzeciej Misji Uczelni**. Chce być uczelnią odpowiedzialną społecznie, tj. dbającą o środowisko i zrównoważony rozwój, wrażliwą na potrzeby społeczne, promującą postawy obywatelskie oraz prowadzącą ciągły dialog społeczny ze swoimi interesariuszami, zachowując przy tym najwyższe standardy etyczne w zarządzaniu uczelnią. Cele te zostały też ujęte w nowej strategii Politechniki Łódzkiej na lata 2020-2025.

Społeczna odpowiedzialność nauki i uczelni jest aktualnie jednym z mocniej akcentowanych obszarów funkcjonowania uniwersytetów nie tylko na poziomie kraju, ale i w świecie. Uniwersytet Adama Mickiewicza traktuje ten obszar aktywności, określany zwykle mianem **Trzeciej Misji Uczelni**, jako jeden z ważniejszych po prowadzeniu badań i kształceniu.

Działaniem USR, które wyraźnie wyróżnia się w polskich uczelniach, jest edukacja – dzieci i seniorów.

Na Politechnice Gdańskiej wdrożony został projekt "Politechnika Wielu Pokoleń", którego celem jest rozbudowywanie u dzieci, młodzieży szkolnej oraz seniorów umiejętności i kompetencji interpersonalnych, kognitywnych, technicznych i zawodowych. Program obejmuje zajęcia związane z naukami ścisłymi i techniką: matematyką, fizyką, chemią, odkrywa tajniki elektrotechniki czy budowy okrętów i programowania. Prowadzone są też zajęcia dotyczące nauk społeczno-ekonomicznych.

Nacisk kładziony jest na stronę praktyczną, czyli na zajęcia:

- warsztatowe,
- laboratoryjne,
- angażujące uczestników w kreowanie, prowadzenie doświadczeń,
- uczące samoorganizacji i rozwiązywania problemów w grupie.

Szczególną pomocą szkoły wyższe służyły seniorom w czasie izolacji wymuszonej pandemią.

Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu starał się zapewnić seniorom dostęp do maseczek.

Członkowie Stowarzyszenia Absolwentów UEP uszyli wielorazowe maseczki dla seniorów. Dostarczyli je starszym absolwentom naszej uczelni, na podstawie przygotowanej listy potrzebujących. Inicjatywa zaopatrzenia seniorów w niezbędne środki ochrony spotkała się z bardzo ciepłym przyjęciem. Akcję koordynował prezes zarządu stowarzyszenia prof. UEP, dr hab. Jacek Trębecki.

Myśl globalnie

Polskie uniwersytety nie zaniedbują też współpracy międzynarodowej.

Uczelnią, która wyróżnia się globalną otwartością w działaniach dotyczących społecznej odpowiedzialności nauki, jest Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie. AGH w 2017 r. przystąpiła do sieci współpracy United Nations Global Compact, zrzeszającej ponad 9 tys. największych firm i 5 tys. instytucji z całego świata, które wspólnie dyskutują z rządami i instytucjami naukowymi na szczeblu krajowym i ponadnarodowym o zrównoważonym rozwoju. Jako pierwsza uczelnia w Polsce, opracowała i opisała działania zgodne z postulatami sieci United Nations Global Compact.

W międzynarodową współpracę w zakresie USR angażuje się także Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu, który w 2018 r. dołączył do grona sygnatariuszy Magna Charta Universitatum. 18 września 1988 r., przy okazji 900-lecia Uniwersytetu w Bolonii, dokument ów podpisało 388 rektorów i kierowników uniwersytetów, nie tylko z Europy. Dziś sygnatariuszami Karty jest ponad 800 uczelni z całego świata.

Jej celem jest pielęgnowanie tradycji uniwersyteckich i zachęcanie do tworzenia silnych więzi między uniwersytetami. Dla UAM Karta stała się wskazówką do formułowania i realizacji USR. Poznańska uczelnia jest dziś wyjątkowo aktywna w działaniu na rzecz integracji polskiego środowiska akademickiego i jego działań w zakresie spraw społecznie ważnych. Przykładem konkretnych działań była np. zorganizowana w listopadzie 2017 r. konferencja

“Odpowiedzialne Badania i Innowacje – nauka dla społeczeństwa i gospodarki”, w której wzięło udział około 200 uczestników z akademii z całej Polski.

Na UAM zainicjowano również nieformalną współpracę kilku uczelni. “Forum Uniwersytetów Zaangażowanych” skupia siedem znanych szkół wyższych:

- UAM,
- Uniwersytet Warszawski,
- SWPS,
- Uniwersytet Gdański,
- Politechnikę Śląską,
- Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie,
- Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu.

Przedstawiciele Forum wzięli aktywny udział w Kongresie Społecznej Odpowiedzialności Nauki, który 17 września 2019 r. zorganizowało Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. UAM i Forum były gospodarzami międzynarodowego panelu „Społeczne zaangażowanie uczelni w praktyce krajowej i międzynarodowej”.

Rekomendacja:

Warto angażować się we współpracę międzynarodową, bo to pomaga rozszerzać horyzonty wiedzy o USA i wymieniać się doświadczeniami ponadregionalnymi. Zobowiązania międzynarodowe w zakresie USA powinny się zaś odnosić do wartości, które przyświecają danej uczelni i korespondują z jej tożsamością.

Wykorzystaj oczywiste atuty

Zdefiniowanie swojej tożsamości jest dla niektórych uczelni intuicyjne: mają swoje specjalizacje, jak np. szkoły medyczne, czy ekonomiczne lub historycznie ukształtowaną rolę w lokalnej społeczności, jak krakowski UJ, najstarsza uczelnia w Polsce. Takie uczelnie dobrze określają swoje mocne strony i wykorzystują je efektywnie w swoich działaniach.

Zdając sobie sprawę z roli, jaką Uniwersytet Jagielloński odgrywa w kultywowaniu pamięci związanej z dziedzictwem kulturowym kraju, ale również rozumiejąc wyzwania stojące przed światem kultury i sztuki we współczesnym świecie, uczelnia stara się wzmocnić swoją kulturotwórczą rolę, a także pełnić funkcję opiniotwórczą i ekspercką na poziomie regionalnym, krajowym i międzynarodowym.

Jednym z takich humanistycznych, międzynarodowych działań jest włączenie się naukowców z UJ we wspólne badania razem z naukowcami z Uniwersytetu Cantabria w Hiszpanii. To międzykulturowe przedsięwzięcie, które bada i opisuje wpływ pandemii COVID-19 na samopoczucie ludzi.

Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu swój plan USR zbudował w oparciu o Zasady Odpowiedzialnego Kształcenia Menedżerów Principles for Responsible Management Education (PRME). To podejście przyjęło dotąd ponad 800 instytucji akademickich na świecie.

Program PRME, od momentu przystąpienia, stał się integralnym elementem całościowej strategii Społecznej Odpowiedzialności Uczelni. W ramach programu zobowiązani jesteśmy do opracowywania raportów postępu ukazujących stan i sposób realizacji podjętych zobowiązań – w myśl sześciu wytyczonych zasad.

Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu jest wiodącą w kraju uczelnią przygotowującą studentów do pracy na szczeblach zarządczych. Wpajanie postaw etycznych studentom, którzy w przyszłości mają wpływać na życie innych osób, zarządzając ich pracą, wydaje się więc szczególnie ważną misją i konstruktywnym wyzwaniem.

Przykładem może być wykorzystanie nabywanych umiejętności przez studentów w celu wsparcia organizacji charytatywnych. Na UEP prowadzona jest co roku akcja "Fura Szczęścia". To projekt charytatywny, organizowany przez studentów IV roku zarządzania na specjalności Komunikacja w Biznesie. Projekt jest realizowany w ramach zajęć akademickich. Celem jest niesienie pomocy wybranym organizacjom, które potrzebują pilnego wsparcia finansowego oraz rzeczowego wybranym studentów. W tym roku, ze względu na pandemię Covid-19, akcja nie mogła się odbyć w tradycyjny sposób – została przeniesiona do mediów społecznościowych. Studenci podeszli do zadania kreatywnie, wymyślili projekt #upsidedownchallenge – akcję ogólnopolskiej zbiórki dla szpitali na walkę z COVID-19, zrealizowaną na portalu siepomaga.pl.

Nierozerwalnie związany z klarownie zdefiniowaną misją społeczną jest profil nauczania każdej szkoły medycznej. Z naszego badania wynika jednak, że wszystkie renomowane uczelnie medyczne, nawet jeśli nie mają USR bezpośrednio wpisanego do strategii, to wykorzystują dostępny wachlarz pomysłów, by na co dzień w swojej działalności wychodzić poza program edukacji. Do swoich naturalnych obowiązków działania na rzecz ochrony zdrowia podchodzą w sposób nowoczesny, angażują się w profilaktykę, starają się zintegrować grupy wykluczone ze względu na stan zdrowia.

Uniwersytet Medyczny we Wrocławiu cyklicznie organizuje MeetingDem z myślą o chorych z otępieniem i ich rodzinach. Efektem starań UM było utworzenie Centrum Spotkań, które współfinansuje Urząd Miasta we Wrocławiu.



Jednym z cyklicznych wydarzeń były także spotkania tematyczne dla wrocławian. UM promował profilaktykę prozdrowotną i dawstwo szpiku. Prowadzono rozmowy o tym, jak dbać o zdrowie psychiczne, jak wspierać młode matki.

Zwracamy także uwagę na nasze działania dla społeczności lokalnych. Organizujemy bieg na 10 km BUMWRO, który ma za zadanie promować aktywny tryb życia oraz jednoczyć władze miasta, regionu, środowisko akademickie i środowiska lekarskie. Z biegiem wiąże się też ważna akcja społeczna: dyrektor BUMWRO prof. Tomasz Zatoński rozpoczął program „Uruchamiamy dzieciaki” realizowany pod patronatem Prezydenta Wrocławia i Urzędu Miejskiego. To cykl bezpłatnych konferencji specjalistycznych dla nauczycieli wrocławskich szkół, przybliżający im zagadnienia zdrowotne. Tematyka często wynikała ze zgłaszanego zapotrzebowania - od wpływu smogu po to jak rozmawiać z dziećmi i rodzicami o otyłości najmłodszych.

Strategiczny dokument dotyczący działań USR byłby jednak wskazany także na uczelniach medycznych, gdyż oficjalnie zobligowałby pracowników uczelni i ich studentów do działania wedle wartości, którym hołduje akademia.

Słowa wypowiedziane, czyny (nie)dokonane

Budowanie postawy odpowiedzialności społecznej wymaga dawania przykładu i zaangażowania, które wychodzi poza wysłanie komunikatu prasowego raz na jakiś czas. Dziś ważne jest nowoczesne podejście, używanie mediów społecznościowych, wysyłanie komunikatów, z którymi odbiorca się może utożsamić i które będą dla niego angażujące - przerodzą się w czyny w świecie realnym. Z tym renomowane polskie uczelnie sobie radzą, każda z nich jest aktywna w mediach społecznościowych, zwłaszcza sprawnie wykorzystywany jest serwis YouTube. Uczelnie współpracują też z redakcjami, wiele z nich regularnie publikuje opinie oraz udziela komentarzy eksperckich.

Komunikacja USR powinna zmierzać do budowania wspólnoty wokół obranych wartości i zaangażowania jej do działań na rzecz ich propagowania. Opierać się powinno nie tylko na kontakcie zdalnym, ale też bezpośrednich relacjach, jak spotkania, seminaria, współpraca tematyczna. Na podstawie odpowiedzi uniwersytetów widzimy, że uczelnie to robią, ale nie definiują tych działań jako elementu komunikacji. Podejście do komunikacji uczelni jest jednowymiarowe - wpisują w nią jedynie działania związane z mediami tradycyjnymi (czy to wewnętrznymi działającymi na uczelni, czy pozauczelnianymi) i społecznościowymi. Tylko Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu swoją definicję komunikacji rozszerza o elementy budowania społeczności.

Komunikacja działań w obszarze społecznej odpowiedzialności jest dla nas zadaniem bardzo wymagającym i istotnym. Co i w jaki sposób komunikujemy w zakresie USR będzie miało bezpośrednie przełożenie na odbiór i zrozumienie powyższych kwestii przez naszych interesariuszy wewnętrznych i zewnętrznych. Komunikacja w zakresie USR w UEP opiera się przede wszystkim na: prowadzeniu zajęć, seminariów i prac dotyczących kwestii zrównoważonego rozwoju oraz społecznej odpowiedzialności. To także organizowanie konferencji dotyczących USR, prowadzenie warsztatów czy uczelnianej debaty na temat badań naukowych podejmujących/uwzględniających kwestie odpowiedzialności społecznej. Oprócz powyższych działań dużą popularnością cieszą się również wykłady otwarte. Wykłady otwarte organizowane w UEP są przeznaczone dla wszystkich studentów i pracowników. KW każdym roku akademickim jest ich około stu. Niektóre z nich poświęcono bezpośrednio lub pośrednio kwestiom etycznym i społecznym.

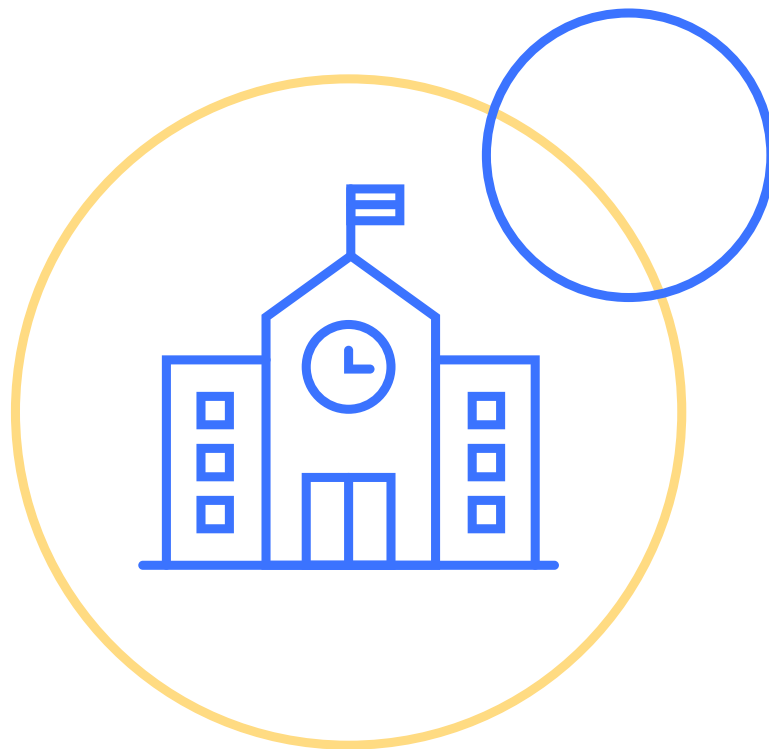
UEP rozumie też, co to znaczy zaczynać od siebie. Wiedząc, jak ważne jest, aby przyszli liderzy, a więc osoby na stanowiskach menedżerskich, czy też wdrażające idee aktywizujące społeczność, skutecznie komunikowały się ze swoimi współpracownikami i interesariuszami swoich działań, sam chce dawać przykład. Jak żadna inna uczelnia podkreśla też rolę komunikacji wewnętrznej zasad USR - podejście tej uczelni do komunikacji wewnętrznej USR jest różnorodne i aktywizujące.

Komunikacja z pracownikami opiera się przede wszystkim na ich zaangażowaniu do wspólnych akcji, działań takich, jak dedykowany Dzień Wolontariatu na UEP. Aby móc skutecznie prowadzić komunikację z naszymi interesariuszami, założyliśmy również podstronę internetową – Społeczna Odpowiedzialność Uczelni.

Rekomendacja:

Przy myśleniu koncepcyjnym i budowaniu komunikacji USR należy pamiętać, że jednym z jej elementów jest "fizyczne" zaangażowanie pracowników i studentów do wspólnych działań.

Polskie renomowane uczelnie wyższe, jeśli posiadają strategię USR, najczęściej przyjmują model, w którym nie ma jednego zespołu odpowiedzialnego za jej wdrażanie. Uczelnie mają wiele podmiotów, które odpowiedzialne są za konkretne zadania w ramach USR. Przyjęcie takiego modelu pozwala na prawdziwe zaangażowanie wszystkich pracowników i studentów w różnych obszarach. Stoi to w kontrze do modelu, w którym jedna jednostka odpowiada za USR, co zazwyczaj kończy się dla niej rolą policjanta wyłapującego "wypaczenia". Taka rola jest nie tylko niewdzięczna, ale też nieskuteczna w przypadku USR, który ma wnikać w świadomość, zmieniać mentalność i kreować nową postawę, a nie nakazywać i zakazywać.



Odpowiedzialna odpowiedź na pandemię

Najlepszym przykładem działania podjętego w dobie pandemii, a wpisującego się w strategię społecznej odpowiedzialności, była produkcja przyłbic dla medyków. Ponad 20 tys. zmontowanych przyłbic dla 207 instytucji - takim wynikiem zakończyła się akcja „Przyłbica dla Medyka AGH” w Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Studenci i pracownicy uczelni przez blisko dwa miesiące produkowali i składali sprzęt ochronny dla służby zdrowia, straży, policji i służb miejskich.

Ten przykład jest znamieny dla polskich renomowanych uczelni. Większość z nich bardzo szybko odpowiedziała na nadzwyczajną sytuację związaną z pandemią COVID-19, oferując to, co miały najcenniejszego.

Od pierwszych dni pandemii pracownicy Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu (specjaliści z zakresu epidemiologii i chorób zakaźnych) brali udział w debacie publicznej i służyli autorytetem w zakresie nowych standardów zachowania zapobiegającego transmisji infekcji koronawirusowej. (...) Zajęliśmy oficjalne stanowisko w zakresie przejawów dyskryminacji osób z podejrzeniem Covid-19 w formie listu otwartego w czasopiśmie „Science”.

Uczelnie włączyły się aktywnie w działania inicjowane przez państwo, jak przeprowadzanie testów na obecność koronawirusa.

16 czerwca prof. Marcin Pałys, rektor Uniwersytetu Warszawskiego, w komunikacie do społeczności uczelni zapowiedział przeprowadzenie na naszej uczelni bezpłatnych testów na obecność przeciwciał w kierunku koronawirusa. 24 czerwca podpisano umowę z firmą Warsaw Genomics Laboratorium Analiz Genetycznych. Punkt pobrań otwarto 29 czerwca i będzie otwarty do 28 sierpnia. Z bezpłatnych testów korzystają pracownicy i doktoranci UW. Badania wykonywane są w dwóch klasach przeciwciał IgG i IgM. Terminy do połowy lipca są już zarezerwowane. Dziennie badanych jest ok. 100 osób.

Z kolei Politechnika Łódzka znalazła najlepsze zastosowanie dla swojej specjalizacji technologicznej. Z powodu przejścia na pracę zdalną nagle wzrosło zapotrzebowanie na łączność internetową. To uwypukliło słabości infrastruktury, która wymaga innowacji i umocnienia. PŁ odpowiedziała na ten problem rozpoczęciem badań nad siecią 5G.

W czasie pandemii została uruchomiona sieć badawcza 5G zbudowana w kampusie Politechniki Łódzkiej. W spotkaniu online uczestniczyli ministrowie i przedstawiciele konsorcjum DIH5G oraz zaproszeni goście. Synergicznym przedsięwzięciem Centrum Kompetencji 5G jest powiązany z nim Portal Informacyjno-Komunikacyjny 5G. Pełni on rolę edukacyjną, upowszechnia wiedzę na temat tej technologii, a jednocześnie wskazuje np. jej znaczenie dla gospodarki 4.0, czy rozwoju społeczeństw.

UAM dał się nam poznać jako uczelnia rozumiejąca swoją filozofię i stawiająca ją zawsze w centrum wszystkich procesów analitycznych. Pokazuje to refleksja, którą uniwersytet podzielił się z nami jako wnioskiem z kryzysu pandemii.

Czas pandemii uzmysłowił wspólnocie akademickiej, jak wiele zależy od wzajemnej solidarności i pomocy, ale także jak wiele uczelnia może zrobić dla społeczeństwa.

Uniwersytet Jagielloński podszedł do problemu zadaniowo, włączając się w inicjatywę międzynarodowe, zwiększając znacznie obszar rozchodzenia się efektów tych działań.

Działania w zakresie odpowiedzialności społecznej są prowadzone zadaniowo poprzez szczególne jednostki lub w ramach projektów, takich jak Una Europa, w ramach której została zorganizowana akcja UNA.TEN „Transfer Emergency Now! 10 days for change”. Dzięki tej inicjatywie mogliśmy sprostać europejskim wyzwaniom w ich lokalnym wymiarze i dostosować rozwiązania do lokalnych potrzeb. W przeciągu 10 dni pod opieką mentorów oraz moderatorów zespoły studentów i doktorantów opracowały autorskie rozwiązania wyzwań w zakresie czterech obszarów: kultury, prywatności w internecie, podróży i turystyki oraz łańcuchów dostaw w sektorze spożywczym. Jednocześnie wykorzystaliśmy naszą europejską współpracę, umożliwiając studentom poznanie nowej formy wirtualnej mobilności i dostęp do zgromadzonej wiedzy profesorów, ekspertów i profesjonalistów Una Europa.

Rekomendacja:

Myślenie i reagowanie na wyzwania w sposób interdyscyplinarny, na przykład: stykając się z problemem natury zdrowotnej warto pomyśleć o jego skutkach społecznych i na nie odpowiedzieć swoimi działaniami.



Co zostanie po Covidzie

Na pytanie o to, jakie zmiany na stałe zostaną na uczelniach, wszystkie zgodnie odpowiadają, że przejście do edukacji w trybie online zdało egzamin i niektóre zajęcia nadal będą prowadzone w ten sposób. Uczelnie będą zatem działać w systemie hybrydowym – zajęcia na żywo plus online.

Na uwagę zasługuje tu projekt Politechniki Gdańskiej, która angażuje się w działania wspierające polskich przedsiębiorców.

Politechnika Gdańska planuje w przeciągu najbliższych miesięcy uruchomić platformę „PG Pomaga”, na której publikowane będą materiały wspierające podmioty społeczno-gospodarcze w procesie odmrażania gospodarki. Będą to między innymi prace badawczo-rozwojowe skierowane do przedsiębiorstw, które chcą wprowadzić na rynek nowe, innowacyjne produkty lub usługi, ale też usługi know-how skierowane do mikro- i średnich przedsiębiorstw. Umieszczone zostaną tam również kursy i webinaria na temat prowadzenia działalności gospodarczej w trudnych warunkach, narzędzia do organizacji i prowadzenia firmy w świecie cyfrowym oraz konsultacje z zakresu pozyskania finansowania na realizację inwestycji i projektów.

Rekomendacja:

Kryzys koronawirusa nie powinien ograniczyć się jedynie do działań ad hoc, które miejscowo i czasowo pomagają zażegnać kryzys.

Warto pogłębiać współpracę nauki z biznesem – to model wciąż w Polsce za mało doceniany, który może znacząco wpływać na rozwój kraju. Stały dialog z partnerami biznesowymi i samorządowymi daje wgląd w lokalny rynek, pozwala poznać jego mocne strony, a także potrzeby, na które może odpowiedzieć uczelnia.

Częściej zaglądać na rynek

USR na polskich uczelniach obecny jest nieporównywalnie krócej niż na zachodnich, jednak najważniejsze szkoły wyższe w kraju dobrze już radzą sobie z jego definiowaniem i wdrażaniem.

Zdecydowanie najwięcej działań uczelni skierowanych na zewnątrz ma charakter edukacyjny – na wsparcie projektów związanych z popularyzacją nauki, jak organizacja uniwersytetów dziecięcych, młodego odkrywcy, wystaw, seminarium czy uniwersytetów trzeciego wieku, Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczyło w ciągu sześciu ostatnich lat 270 mln zł. Były realizowane zarówno przez uczelnie, jak i organizacje pozarządowe, a niektóre we współpracy uczelni z innymi instytucjami, co pokazuje ich dużą chęć do współpracy.

To, czego wciąż brakuje niektórym akademikom, to kompleksowe podejście do współpracy z biznesem – zarówno jeśli chodzi o strategiczną współpracę naukowo-badawczą, jak i bieżącą kooperację z biznesem lokalnym. W tym drugim przypadku opcją wartą rozważenia jest opisywany w raporcie model Uniwersytetu w Manchesterze, który zaopatruje się w dobra i usługi u lokalnych dostawców. Dzięki regularnej współpracy uczelnia ma wgląd w lokalny rynek: zna jego mocne strony, a także potrzeby, na które może odpowiedzieć. „Badania naukowe powinny wspierać rozwój lokalnych społeczności w Polsce”, mówił [w wywiadzie dla 300Gospodarka.pl](#) Piotr Ziółkowski, dyrektor Biura Programów i Przedsięwzięć Ministra w MNiSW.

Silna współpraca z biznesem idzie w parze z prowadzeniem badań, które umacniają przedsiębiorstwa i mogą być łatwo komercjalizowane. Przy Uniwersytecie w Cambridge w ciągu ostatnich 10-15 lat powołano do życia około 4 tysięcy start-upów założonych wspólnie przez biznes i uczelnię. W Polsce to wciąż rzadkość.

„Z jednej strony chcielibyśmy, aby rozwiązania, które wypracowują naukowcy oddziaływały pozytywnie na codzienne życie Polaków. Z drugiej – aby ludzie mieli tego świadomość, aby wiedzieli, że codzienna praca badawcza naukowców przekłada się na sprawy dotyczące ich osobiście”.

-Piotr Wójcik, MNiSW

Bibliografia:

Bell, Alice. „Beneath The White Coat: The Radical Science Movement | Alice Bell”. The Guardian, 2013. <https://www.theguardian.com/science/political-science/2013/jul/18/beneath-white-coat-radical-science-movement>.

Bird, Stephanie J. „Socially Responsible Science Is More Than “Good Science””. Journal Of Microbiology & Biology Education 15, no. 2 (2014): 169-172. doi:10.1128/jmbe.v15i2.870.

Carroll, Archie B., and Jill A. Brown. „Corporate Social Responsibility: A Review Of Current Concepts, Research, And Issues”. Business And Society 360, 2018, 39-69. doi:10.1108/s2514-175920180000002002.

Gustafsson, Bengt, Lars Rydén, Gunnar Tibell, and Peter Wallensteen. „The Uppsala Code of Ethics for Scientists.” Journal of Peace Research 21, no. 4 (1984): 311-16. Accessed August 4, 2020. www.jstor.org/stable/423746.

Harkavy, Ira, Sjur Bergan, and Hilligje van't Land. „Universities Must Help Shape The Post-COVID-19 World”. University World News, 2020. <https://www.universityworldnews.com/post.php?story=20200413152542750>.

He, Hongwei, and Lloyd Harris. „The Impact Of Covid-19 Pandemic On Corporate Social Responsibility And Marketing Philosophy”. Journal Of Business Research 116 (2020): 176-182. doi:10.1016/j.jbusres.2020.05.030.

Horstkotte, Hermann. “Wie Die Unis Helfen Lernen”. Zeit.De, 2011. <https://www.zeit.de/studium/hochschule/2011-02/service-learning>.

Ismail, Zeenat, Ismail, Zeenat Ismail . and Neshmia Shujaat . „CSR In Universities: A Case Study On Internal Stakeholder Perception Of University Social Responsibility”. Advances In Social Sciences Research Journal 6, no. 1 (2019). doi:10.14738/assrj.61.5256.

Mehta, S. R. „Corporate Social Responsibility (CSR) And Universities:Towards An Integrative Approach”. International Journal Of Social Science And Humanity, 2011,300-304. doi:10.7763/ijssh.2011.v1.55.

Si, T. L., and H. H. Van. „Corporate Social Responsibility In Higher Education: A Study Of Some Private Universities In Vietnam”. Advances In Economics, BusinessAnd Management Research 115 (2020).

Shek, Daniel T. L., Angelina W. K. Yuen-Tsang, and Eddie C. W. Ng. „USR Network:A Platform To Promote University Social Responsibility”. Quality Of Life In Asia, 2017, 11-21. doi:10.1007/978-981-10-3877-8_2.

Stückelberger, Christoph. „COVID-19 And The Ethical Responsibility Of

Universities". University World News, 2020. <https://www.universityworldnews.com/post.php?story=20200410080845845>.

Vázquez, José Luis, Ana Lanero, and Carlota L. Aza. „Students' Experiences Of University Social Responsibility And Perceptions Of Satisfaction And Quality Of Service". Ekonomski Vjesnik, 2015.

"Oxford University Is Leading In The Vaccine Race". The Economist, 2020. <https://www.economist.com/britain/2020/07/02/oxford-university-is-leading-in-the-vaccine-race>.

*Dofinansowano z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki”
Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego*



**Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego**